SZANUJ WYSIŁEK DRUKARZY I KOLPORTERÓW! ODDAJ PISMO W PEWNE RĘCE. NIE NISZCZ.



BIULETYN informacyjny małopolski

Rok II. 7 luty 1943 r. Nr 6 (50)

PRZEMÓWIENIE NACZELNEGO WODZA DO WOJSK POLSKICH.

Po powrocie ze Stanów Zjedn. gen. Wł. Sikorski wygłosił przemówienie do wojska polskiego w Szkocji. Powiedział między innemi

„...jest tu na trybunie min. Obrony Narodowej, jest admirał, dowodzący naszą marynarką woj., jest instruktor naszego lotnictwa. Ich obecność jest symbolem solidarności i gotowości waszej, która wytrzymuje wszystkie najcięższe próby aż do bojowej włącznie, tak jak wytrzymywała we wrześniu w Polsce, potem we Francji, w Norwegii, w Tobruku, w powietrzu i na morzach. Ta solidarność wasza jest podnietą, otuchą i natchnieniem w najcięższych chwilach przełomowych. Za nią idzie iona solidarność: jedność narodowa reprezentowana w Londynie przez Rząd Rzczplitej i scementowaną postawę Kraju. Ta solidarność będzie odpowiedzią za zbrodnie popełniane przez bestię, która czując, że przegrywa swą ostatnią stawkę, pastwi się nad bezbronnymi. Bestia ta rzucając się w klatce, którą stanowi poddita Europa, grozi, że w potokach krwi utopi narody, które są zakładnikami w ich ręku. Niech Hitler jednak pamięta i niech się zastanowi, że prowokuje pomstę, jakiej dotychczas niebyło w dziejach. Cały naród niem. albo w milczeniu, albo z entuzjazmem stoi murem za Hitlerem i popiera wszystkie jego rzezie. Niech wiedzą Niemcy, że sięgniemy do ich domów do wnętrza Niemiec, że kara będzie bezlitosna, jeśli nie zaprzestaną krwawych prześladowań Narodu Polskiego. Obyśmy nie musieli sięgać po dzieci niemieckie, jeśli Niemcy sięgają po dzieci polskie. Jest sprawiedliwość. Jest ręka Opatrzności, która kieruje historią i rozwojem świata. I ta ręka Opatrzności, dosięgnie Niemców tym dotkliwiej im większe będą ich winy.

Wracając po bardzo ciężkiej, ale owocnej pracy od rana do nocy, mogę Was zapewnić, że wszystkie problemy, które nas dotyczą zostały pomyślne załatwione. Prowadziłem rozmowy na tematy, które dotyczą przyszłego zwycięstwa i przyczynią się do zorganizowania lepszego świata lepszej Polski. Mogę was zapewnić, że świat i USA rozumieją i doceniają wkład Polski w tę wojnę, uporczywą pracę Polskich Sił Zbrojnych na obczyźnie, i wysiłek Polskiego Żołnierza wszędzie gdzie tylko się on znajdzie.

Mówię do Was, a za Waszym pośrednictwem do wszystkich żołnierzy polskich walczących w imię jednego ideału, który powinien połączyć nas Polaków w jedno zwarte środowisko, którym jest Polska. Chcę Was zapewnić, że dzień Wyzwolenia się zbliża. Potężna broń, która jest w Waszych rękach, uderzy jak grom i otworzy bramy nietylko do Europy, nietylko do Niemiec, ale bramy wiądące do wolnego i szczęśliwego Kraju."

Zakończył gen. Sikorski przemówienie okrzykiem: „Niech żyje Polska!"

OŚWIADCZENIE.

Z różnych stron kraju nadchodzą wiadomości o tym, że okupant stara się na nowo obietnicami różnych ulg nakłonić Polaków do wpisywania się na listę osób „przyjaźnie usposobionych względem Niemców“ (deutschfreundlich). W Wielkopolsce dla takiego celu miałby służyć t. zw. „Związek czynnych Polaków“ (Leistungspolenverband), do którego mieliby prawo przystępować Polacy specjalnie wydajnie pracujący w swoich zawodach i deklarujący swą lojalność dla Niemców.

Gdzieindziej znów, jak w Lublinie, Niemcy kierownicy urzędów, instytucji i przedsiębiorstw nakłaniają pracowników Polaków do wpisywania się na specjalne listy „lojalnych“ lub nawet takie spisy sporządzają z urzędu. Osoby wpisane na takie listy wzywane są następnie do Gestapo, gdzie zmusza się je do podpisywania deklaracji lojalności, otrzymują oni specjalne legitymacje, podobne do niemieckich.

Cel tej podstępnej, a planowo kierowanej akcji jest jasny: chodzi o obałamucenie jednostek przedewszystkim uzależnionych służbowo od Niemców. Za cenę złagodzenia wobec nich ucisku, stosowanego do ogółu społeczeństwa polskiego, miały by one zerwać więź moralną ze społeczeństwem, z jakiej dotychczas czerpały swe siły dla przetrwania niewoli. Następnie — już całkiem uzależnione od Niemców — musiałyby ulec wszelkim ich wymaganiom, a po poddaniu się różnym praktykom przysposabiającym je do niemczyzny — związać się z nią aż do obowiązku oddania daniny krwi dla wroga.

O ś w i a d c z a m, że nic nie będzie mogło usprawiedliwić tych, którzy ulegając podstępnym namowom wroga, zwiążą się z nim przez zapisanie się na listę lub złożenie deklaracji „lojalności“. Byłoby to sprzeniewierzeniem się obowiązkowi wierności wobec Narodu Polskiego dlatego czynić tego w żadnej formie n i e w o l n o.

PEŁNOMOCNIK NA KRAJ
RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

SPRAWY POLSKIE NA OBCZYŹNIE.

PODZIĘKOWANIE GEN. MONTGOMERY. W odpowiedzi na depeszę gratulac. przesłaną przez Pełnomocnika Rządu na Kraj za pośrednictwem Rządu, dowódcy VIII-mej armii, gen. Montgomery nadesłał następującą depeszę: „W imieniu VIII-mej Armii dziękujemy Panu za Jego pismo. Przyjęliśmy z radością wiadomość, że nasze powodzenia w Afryce płn. dodały otuchy dzielnemu Narodowi Polsk., którego dola jest tak ciężka i którego męstwo głęboko podziwiamy. Żołnierze VIII-mej Armii są dumni, że trud ich poniesiony dla sprawy narodów sprzymierzonych przybliżył godzinę wyzwolenia Polski.“

ECHA PODRÓŻY GEN. SIKORSKIEGO. Po powrocie z Meksyku do Waszyngtonu odbył gen. Sikorski godzinną k o n f e r e n c j ę z p r e z. R o o s e v e l t e m w dniu 6. I. w obecności amb. R. P. w USA Ciechanowskiego. Tematem rozmów były sprawy przyspieszenia końca wojny, oraz możliwości udziału w końcowych fazach wojny organizacji europ. frontu podziemnego. W wywiadzie prasowym oświadczył premier, że debaty prowadził w imieniu wszystkich rządów europejskich znajdujących się w Londynie, a obecnie opuszcza Stany z tym głębokim przeświadczeniem, ż e z a s a d a f e d e r a c j i znajduje w USA coraz większe zrozumienie i poparcie.

Agencja Reutera donosi, że w wyniku rozmów naszego premiera z prez. USA powstanie w Stanach Zj. i n s t y t u t dla celów szkolenia kadr urzędników administr. mających pomóc w odbudowie Europy po wojnie.

W p r z e m ó w i e n i u wygłoszonym 10. bm. w N. Y o r k u prem. Sikorski wyrzekł m. in.: „Zbliża się czas, gdy od-

płacimy Niemcom metodami i ciosami wojny błyskawicznej, których oni nie potrafią już odeprzeć i sparaliżować... Coraz wyraźniejsza staje się możliwość, że już w niedługim czasie działania woj. przeniesione zostaną w samo serce kontynentu europ., bronionego przez Hitlera. Zbiorowa nienawiść uciskanych narodów wyzwolona we właściwej chwili przez wkroczenie sojuszników na kontynent europ. doda ostatecznemu ciosowi wymierzonemu przez zjednoczone narody takiej siły i mocy, że klęska Hitlera będzie całkowita i zupełna".

CIEKAWA ANKIETA. W ramach ankiety nowojorskiego dziennika Pi-En na temat jak postąpić z Niemcami po wojnie, zamieszczono odpowiedź gen. Sikorskiego, która proponuje zniszczenie niem. warstw panujących. Istniejąca w psychice niem. żądza panowania nad światem jest szczególnie kultywowana wśród stanu wojskowego, następnie wśród warstwy junkrów, wreszcie podporę tej tezy stanowi ciężki przemysł, podnoszący zasadę niem. imperializmu gospod. w świecie. Te sfery ponoszą odpowiedzialność za dojście do władzy hitler. w tak szybkim tempie Jeżeli one nie zostaną zniszczone, nie będzie trwałego pokoju.

POWRÓT GEN. SIKORSKIEGO do Londynu nastąpił 13 b. m... Po powrocie odbył prem. narady z przybyłym z Bliskiego Wschodu prof. St. Kotem, oraz godzinną konferencję z amb. Romerem.

SPRAWOZDANIE NA RADZIE MIN. W dniu 21 bm. w obecności Rady Min., p. prezyd. i prezesa Rady Narod. Stanisł. Grabskiego wygłosił gen. Sikorski sprawozdanie ze swej podróży do USA, powiadamiając Rząd o umowie zawartej z Meksykiem co do przyjęcia uchodźców polskich. Rada Min. stwierdziła odpowiednią rezolucją, pomyślny dla Polski wynik rozmów i poczynań prem. w czasie jego amer. podróży.

JAK RZĄD POLSKI DZIAŁA W SPRAWIE NASILENIA TERRORU NIEM. W POLSCE? Rząd pol. ogłosił fakty barbarzyńskiego wysiedlania ludności polskiej w Lubelszczyźnie i zbrodnie niem. w razie stosowania czynnego oporu. Prasa pisze na temat uchwały Rady Narod. stwierdzającej, że jedynie natychmiastowe represje mogą być odpowiedzią na poczynania Niemców i ich zupełne nieliczenie się z groźbą kary w przyszłości. Ostrzeżono Niemcow rumuńskich, którzy mają kolonizować ziemie opróżnione z Polaków.

Codziennie nadaje radio lond. doniesienia z Polski na cały świat o łapankach, wywożeniu tysięcy osób do obozów koncentr. i wysiedleniach. Prasa ang. i radio oraz prasa amer. podają wszystkie szczegóły terroru w Warszawie i na Śląsku.

NIE LEKCEWAŻMY pesymistycznym machnięciem ręki tej fali głosów protestu, tej propagandy światowej, nad którą Rząd Polski nieustannie czuwa, gdy równocześnie nasi żołnierze i lotnicy c ynią wysiłki, by brać najżywszy udział w akcji niszczenia Rzeszy z powietrza. Propaganda, ta najgroźniejsza broń nowoczesna przygotowała hitler. podboje, — propaganda przygotowuje teraz umysły całego świata do konieczności zniszczenia narodu zbójców i bandytów bez reszty!

MIN. ATLEE wiceprem. rządu bryt. przemawiał w Izbie Gmin na temat terroru krajów okupowanych w szczególności Polski. Zbrodnie te są objawem nerwowości jakiej podlegają Niemcy w obliczu klęski. Cierpienia Polaków muszą być i będą pomszczone. „Z każdym dniem powiększają się siły naszych ciosów o czym najlepiej świadczą naloty na Berlin. Świadomość tych ciosów doda naszym sprzymierzeńcom odwagi i przyspieszy ich uwolnienie".

W TEHERANIE odbyło się zebranie protestacyjne przeciw morderstwom hitler. w Polsce.

PAMIĘCI ROMANA DMOWSKIEGO. W 4-tą rocznicę śmierci Wielkiego Polaka R. Dmowskiego, wygłosił przemówienie prof. Wacł. Komarnicki min. sprawiedliwości, oddając hołd genialnemu politykowi i twórcy Stronnictwa Narodowego, prez. N. K. N-u, który niestrudzonym wysiłkiem całego swego życia, w ścisłej współpracy z śp. I. Paderewskim położył fundamenty pod odbudowę państwa polskiego. Napaść na Polskę i druga wojna światowa, oraz właściwe, bez maski, oblicze wroga Polski Nr 1, jakim są Niemcy, potwierdzają słusznośc i trafność przewidywań politycznych Dmowskiego. Przewidział on również, że katastrofa

Polski pociągnie za sobą utratę niepodległości wszystkich państw Europy Środk. od Bałtyku po morze Egejskie. Głębokim hołdem cieniom bojownika niepodległości zakończył min. Komarnicki swe przemówienie.

ŚMIERĆ LOTNIKA. Sierż. lotnictwa Czesław Czechowski zginął jako strzelec „latającej fortecy" w akcji na Oceanie Spokojnym, znany uprzednio z chlubnej kampanii na Filipinach i na Jawie, odznaczony przez gen. Mac Artura. Cześć pamięci lotnika.

ZACIĄG OCHOTNICZY do armii polskiej jest w toku wśród Polonii amer. w Argentynie, Urugwaju, Paragwaju i Boliwii przy czym rodziny ochotników będą zaopatrywane przez Rząd Polski.

W IRAKU król. rząd mianował swego przedstawiciela przy Rządzie polskim w Londynie chargee d. affaire Said Ata Amina, który złożył już listy uwierzytelniające min. Raczyńskiemu.

ŚWIĘTA POLSKIE W... INDIACH. Uchodźcy polscy z Rosji oraz dzieci polskie i sieroty po żołnierzach obchodzili polską „gwiazdkę" w posiadłościach maharadży Nawanagoru. W jednym z obozów przebywa 800 dzieci

— — —

NA ZIEMIACH RZECZYPOSPOLITEJ.

BILANS 3 LAT. Oto niektóre cyfry z różnych stron i miejscowości w GG. ilustrujące rezultaty „nowego ładu": W powiecie warszawskim w gminach wiejskich zabito 1.055 osób, wywieziono na roboty 5.076, raniono 224, uwięziono 897 (nielicząc żydów).

W pow. Lubardtowskim w obozach 236 osób, zabitych 237, wywiezionych na roboty do Rzeszy 675 (bez żydów).

Miasto Lublin liczyło przed wojną 130 tys. mieszkańców, obecnie ma poniżej 80 tys., ubyło 43 tys. wymordowanych żydów, około 10 tys. Polaków od bombardowania, egzekucji i w obozach.

ŁAPANKI NA TERENIE GG. Objęły one poza Warszawą i Częstochowę, gdzie było kilka ofiar śmiertelnych. Na prowincji organy porządkowe niem. wyraźnie zatrzymują posiadaczy kart pracy, aby od nich wyciągnąć łapówkę. Nigdzie jednak akcja łapankowa nie dała tak potwornych rezultatów jak w Warszawie. 15-go bm. od godz. 9 — 12 rano trwała wielka obława na Pradze, po południu i wieczorem w centrum miasta, łącznie z zabraniem publiki z szeregu kin. Punkt kulminacyjny nastąpił w niedzielę, gdy gdy po raz pierwszy notowano targnięcie się Niemców na terenie GG. na nietykalność kościołów. Wychodzący z nabożeństw dostawali się wprost do „budy". Liczby podawane ze stolicy są bardzo różne, sięgają maksymalnie do 30 tys. ludzi schwytanych, z czego około 70% zostało wypuszczonych, reszta skierowana na Pawiak i już wywieziona do robót, lub do więzień. Metody jakimi Niemcy posługują się zagarniając przypadkowe setki i tysiące osób i zwalniając po wylegitymowaniu, nasuwają przypuszczenie, że celem łapanek, oprócz branki niewolnika jest łowienie ukrywających się żydów, poszukiwanych handlarzy, wreszcie co najważniejsze, nowa próba podcięcia akcji niepodległościowej. Gdy niema już policji i szpiclów tyle, co w początkach okupacji, stosuje się „masówkę" by wyławiać potem poszukiwanych, zaskoczyć i innych, znajdujących się przypadkowo na ulicy z bibułą, towarem i tp. Możemy zapewnić hyclów jeżdżących z „budą", że ten ostatni plan... wyjątkowo im się nie powiódł. Mimo postrachu rzuconego na całe miasto równocześnie, wyciąganiu ludzi z tramwajów, kolei, nabożeństw, domów, objawów paniki było niewiele, a postawa społeczeństwa wzorowa. Akcja łapanek to dla nas wielka, doraźna próba, jak potrafimy pomóc rodakom w doraźnym niebezpieczeństwie. — W dniach następnych obławy nieco przycichły. — Równocześnie wywieziono do 2 tys. osób z Pawiaka w niewiadomym kierunku.

CZY BYŁY DZIECI Z LUBELSZCZYZNY? Przez Warszawę przewożono dro-

bny transport dzieci pochodzących z Zamojszczyzny, które miały być w liczbie 200 wraz z dorosłymi przydzielone do Stoczka. 9. I. samochód z 26 dziećmi przyjechał do RGO do Warszawy, lecz już na ulicy zebrany tłum ludzi usiłował dzieci rozebrać między siebie, do czego nie dopuszczono, zważywszy, że większość była chora. 11-go stycznia przywieziono ze Stoczka (który nie ma warnnków do przyjęcia takiej liczby przesiedleńców) jeszcze 12 dzieci, z których 4 odmrożono. Poza tym przez Warszawę przejeżdżał istotnie 1 pociąg z dziećmi wysiedlonymi z Zamojszczyzny, z którego kilkanaścioro zabrali ludzie przypadkowo znajdujący się na dworcu. Wedle wiadomości z terenu Lubelszczyzny, odnośnie metod wysiedlania, jest pewne, że jakaś ilość dzieci była natychmiast odłączona od starszych i transportowana koleją na zachód, częściowo pod opieką niem. pielęgniarek, często w warunkach podobnych jak wysiedlano w roku 1940 z Wielkopolski, w wagonach towarowych na mrozie. Przez Kraków jeśli takie transporty przechodziły, to zupełnie niespostrzeżenie by ludność nie zainteresowała się dziećmi równocześnie zaś zauważono dwukrotnie przewożone dzieci niem., w kierunku Krynicy czy Rabki, mające pochodzić z miast bombardowanych. Równocześnie z tym podniosłym nastrojem i gotowością naszego społeczeństwa, mimo najcięższych warunków do wzięcia pod opiekę nieszczęsnej dziatwy, zjawiły się hieny, organizujące jakieś nieprawne „składki" na dziatwę — oczywiście do własnej kieszeni.

W KRAKOWIE w dniu 28. I. 43 r. nastąpił wybuch w jednych z gmachów Urzędu Pracy, na 3 piętrze, przy czym jakaś część kartoteki ogólnej została zniszczona.

AKTY TERRORU. We Lwowie rozstrzelano 300 więźniów polskich z więzienia przy ul. Łąckiego. — Z racji starcia żandarmerii z bandą zbrojną w Białce k. Ostrowia (pow. Lubartowski) okupanci rozstrzelali 96 mężczyzn. Okolice Garwolina są bardzo niebezpieczne, gdyż grasująca tam grupa 150 żandarmów niby to zwalcza bandytyzm, w istocie wyłapuje żydów, szmugiel i strzela do osób „podejrzanych", czyli przypadkowo spotkanych na drodze.

JESZCZE ZREDUKOWALI PŁACE — oczywiście znów Polakom zatrudnionym w miejskich przedsiębiorstwach w Łodzi — o 20 %. Stosunek płac tygodniowych polskich do niem. ma się jak 18 — 38 RM, przy czym Niemcy mają jeszcze 15 proc. dodatku specjalnego.

PALĄCY PROBLEM. Oczywiście dla Niemców nie dla nas. Oto A. Förster kacyk gdańsko-pomorski w jednym ze swych przemówień zaznaczył, że ma pod swą władzą 1 milion Polaków, którzy mówią w prawdzie po polsku, ale mają wygląd niemiecki, i muszą być w ciągu roku dokładnie zbadani „Otrzymałem od Führera zadanie, uczynić ten kraj niem. do 1950 r.", plecie Förster. Panie gauleiter, radzimy się pospieszyć, czasu wprawdzie dużo, ale do 1950 roku z tym milionem Polaków i tak byś nie zdążył. I tak wiesz, że cię już wnet licho weźmie.

ZAŚLEPIENIE CZY GŁUPOTA? Mętna robota propagandowa niemiecka zapuszcza gdzie niegdzie słabe korzonki. Tak się stało w Słomnikach, gdzie niektóre osobniki z inicjatywy starosty powiatowego przeprowadzały zbiórkę, jako podziękowanie za likwidację... żydów. Pieniądze zostały przekazane na armię. Inaczej w Miechowie, gdzie nieodpowiedzialne czynniki zwróciły się z memoriałem do Kreishauptmanna, iż miasto nie zostało jeszcze całkowicie odżydzone. Nie wiadomo za jakie winy własne czy cudze ci ludzie tak upadli na umyśle...

ZNOWU UWOLNIENIE Z WIĘZIENIA. 18 stycznia br. z więzienia w Pińsku grupa bojowa uwolniła ponad 100 więźniów politycznych. Jest to już trzeci podobny wypadek w ciągu ostatnich miesięcy, po uwolnieniu więźniów politycznych w Końskich i po ucieczce z więzienia w Kielcach. Fakty te należy zapisać na karb stale wzrastającej aktywności i postawy bojowej społeczeństwa, przejawiającej się w coraz większym lekceważeniu okupanta.

— — —

Na temat akcji wysiedleńczej w powiatach wschodnich zamieścimy wiadomości w następnym n-rze.

EUROPA I ŚWIAT.

ANGLIK O SYTUACJI PO WOJNIE. Ubiegłej wojny padło na polach bitew 800 tys. Anglików, a 2 mil. poniosło rany, niemniej ta ofiara, zupełnie bezowocna jest ostrzeżeniem, że poraz drugi błędów z 1918 roku nie wolno popełniać. Dlatego tak liczne są obecnie dyskusje na temat odbudowy powoj. (w Izbie Gmin) czy ubezpieczeń społ. (plan Beveridgea) w reszcie coraz częściej powtarzające się głosy posłów o podniesieniu wynagrodzeń i zarobków klas produkujących W. Brytanii, rolników, robotników i rybaków. Jeśli rolictwo ma się opłacać, to musi otrzymywać subsydia rządowe, lub mieć ochronę w postaci wysokich ceł, w wyniku wzrosną koszta wyżywienia po miastach. Żaden kraj nie wytwarzał przed wojną tak mało żywności u siebie, co W. Brytania. Zwyżka cen koliduje z interesami przemysłu eksportow. i żeglugi, zwraca uwagę całego społeczeństwa ang. nie tylko zespół właścicieli stoczni. Liczyć się też należy z uprzemysłowieniem i samowystarczalnością dominiów i kolonii, które w zamian za produkty przemysł. dostarczały Anglii żywności za bezcen, a były u metropolii wiecznie zadłużone.

Przejdźmy z kolei do Europy, gdzie kraje jak Polska, Jugosławia Rumunia, Węgry mają wprawdzie charakter rolniczy lecz rolnictwo nie zapewnia im należytej stopy życiowej 1) w skutek niskiego poziomu techniki, 2) oddalenia od rynków zbytu. W wyniku popadły one w zależność gospod. od Niemiec, które pozbywały im znaczne ilości zbędnych wyrobów za żywność, rozszerzając przy tym swe wpływy gospod. i w końcu polityczne.

Po wojnie muszą się wytworzyć takie stosunki, które by raz na zawsze temu zapobiegły. Dlatego już teraz należy opracować plany powojenne, na pierwszym miejscu utrzymanie na pewien czas okupacji wojskowej w Rzeszy, której nowe pokolenie musi mieć czas i warunki wyzwolenia się od mentalności hitler. Dostawa żywności krajom okupow. jest na drugim planie, musi ona być w jakimś systemie zracjonalizowana, przy równoczesnej silnej kontroli nad eksportem i środkami komunikacyjnymi. Dostarczając żywności tam, gdzie jej najwięcej potrzeba, trzeba będzie odroczyć termin zapłaty za dostawy. Trzeba dalej dostarczyć środków na takie przedsięwzięcia, jak stacje hydroelektryczne w Karpatach, by podwyższyć poziom życia i rozwój demokracji, który w warunkach zupełnego ubóstwa jest nie do pomyślenia. Dużo wysiłku kosztować będzie racjonalne kierowanie dóbr z krajów, gdzie ich jest nadmiar, do innych, które cierpią niedostatek. Opracować sposób w jaki narody sprzymierzone mają uczestniczyć w zorganizowaniu międzynarodowego korpusu policyjnego, w szczególności lotnictwa wojskowego, które jest założeniem trwałego pokoju. Wszystkie te zadania czekają na wprowadzenie ich w życie bezpośrednio po zwycięstwie i czas najwyższy o tym pomyśleć.

(Vernan Bartelett — Wydarzenia bież.)

PLANOWE ZMIANY. Ostatnie posiedzenia w Izbie Gmin były poświęcone kwestii zużytkowania sił roboczych. W związku z powyższym, min. Littleton złożył oświadczenie w którym zapowiedział 1) zwiększenie ilości kobiet i mężczyzn powołanych z produkcji cywilnej do wojennej, w szczególności wiele kobiet pomiędzy 25-45, a mężczyzn między 50 a 60 rokiem życia. 2) Przeprowadzi się ogromne przestawienie w przemyśle zbrojeniowym w związku z zaprzestaniem produkowania broni defenzywnej, i przerzuceniem punktu ciężkości na produkcję okrętów, samolotów, sprzętu do zwalczania łodzi podwodnych i nowych gatunków broni ofenzywnej lądowej.

PATENTY. Prez. Roosevelt podał do wiadomości, że z dniem 31. XII. 42 roku unieważniono ok. 50 tys. patentów państw „osi“, które mają być wykorzystane w przemyśle woj. USA. Prasa niem. notuje ten fakt z oburzeniem, łatwo zrozumiałym o ile chodzi o milionowe straty gotówkowe światowych rabusiów.

JAK WALCZY BELGIA. Na skutek ciągłych zamachów na Niemców, oraz aktów dywersji, okupanci urządzili Belgom takie same święta jak w Polsce. W sam Nowy Rok przesunięto godzinę polic.

z 24 na 20,30, zamknięto wszystkie lokale zabawowe, teatry, kina i tp. z tym, że ich właściciele muszą nadal opłacać personel. Bruksela otrzymała nakaz skonfiskowania mieszkańcom i przekazania władzom 10 tys. rowerów. Za pojawienie się po godz. polic. grozi obóz pracy bez względu na wiek, pozatym w razie dalszych zamachów okupant zapowiada rozstrzeliwania zakładników i komunistów (?) oraz jeszcze ostrzejsze środki represji.

— — —

Co teraz powie?

„Zwyciężyliśmy" — wydzierał się wódz bandytów w 1940 r.
„Zwyciężymy" — wołał w 1941 r.
„Musimy zwyciężyć" — miotał się w przewidywaniu klęsk w 1942 r.
„Nie skapitulujemy" wykrztusił w 1943 r.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ.

FRONT WSCHODNI. Od Woroneża po Kaukaz Rosjanie kontynuują ofenzywę z niesłabnącym rozmachem. Pod Stalingradem zostały zlikwidowane resztki VI i XI armii niem. Według ostatnich obliczeń ros. otoczone siły npla (w tym częściowo oddziały rumuńskie) liczyły, nie jak podano początkowo 220 tys. lecz 330 tys. ludzi. Zginęło 250 tys., reszta wraz z dowódcą VI armii gen. Paulusem i 24 generałami, 2500 oficerami dostała się do niewoli. Niemcy ogłosili 3 dniową żałobę w Rzeszy i w GG. Zwolnione stamtąd znaczne siły ros. zwróciły się na płn. zajmując Krasnyj Liman (100 km. na płn. od Stalingradu) oraz na zach. zdobywając Swatowo (60 km. od Starobielska). Tym samym została przecięta linia kol. zaopatrzeniowa Kursk — Charków — Woroszyłowgrad. Drugie natarcie na Woroszyłowgrad i Rostów postępuje zdobywając b. ważny węzeł kolej. Kupjańsk (100 km. na wsch. od Charkowa), najbliżej Rostowa, bo na odległość ognia ciężkiej artyl. dotarła kolumna ros. podążająca od płn-wsch. ze strony Salska. W koncentrycznym natarciu na Rostów uczestniczą również oddziały ros. operujące w rej. Kubania które zajęły Krapotkin i Tichoreck, a ostatnio Kutschewskaja (80 km. na płd. od Rostowa), wskutek czego niem. armia kaukaska straciła ostatnie połączenie kol. z Rostowem. Pozostaje jej jedynie odwrót na Morze Azowskie wąskim pasem lądowym, albo ryzykowna przeprawa przez Kercz. Równocześnie zagrożony jest Krasnodar przez kolumny ros. z których jedna zajęła stację Ładożskaja na połowie linii kol. Krapotkin — Krasnodar, druga zdobyła Majkop, a trzecia posuwa się od strony Tuapse. — Armia ros., która przeszła do natarcia pod Woroneżem w dniu 26 b.m., zdobyła Kastornoje na linii Woroneż — Kursk i zbliżyła się 90 km. do Kurska. W ciągu pierwszych 3 dni tej ofenzywy, Niemcy stracili 12 tys. zabitych, a 14 tys. dostało się do niewoli. Na wsch. od Kastornoje otoczono 7 dywizji niem. (których los wydaje się przesądzony), rozbijając korpus alpejs. piechoty włoskiej i biorąc 11 tys. Włochów do niewoli.

FRONT ŚRÓDZIEMNOMORSKI. 8-ma armia posuwająca się wybrzeżem Trypolitanii po zajęciu Zuara i Zelten przybliżyła się na 12 km. do granicy Tunisu. W płn. części Trypolitanii wojska gen. Giraud zajęły Gadames i Fort Saint. — W Tunisie zapowiadają się walki o passmo wzgórz, ciągnących się równolegle do wybrzeża w odległości kilkudziesięciu km. od przełęczy Faid (na zachód od Sfax) poprzez Pont du Fahs (60 km. na zach. od Hammet i Medżes — Se Bab) na płn. zach od Tunisu) aż do Bizerty. Wykorzystując warunki terenowe, Niem. zdążyli tam rozbudować gęstą sieć gniazd ciężkich kmb. dalekonośnych moździerzy i dział przec—panc., w szczególności w rejonie Tunisu i Bizerty. W części centr. Amerykanie zajęli Maknasi (100 km. na zach. od Sfax), natomiast musieli opuścić przełęcz Faid i dalej na płn-zach. miejscowość Sened. Po obu stronach ciężkie

straty. 8-mą armię ang. czeka również trudne zadanie sforsowania afrykańskiej „linii Maginota" t. zw. Mareta na 100 km. od granicy trypolitańskiej, jeszcze przed wojną silnie ufortyfikowanej przez Francję w celu obrony przed ewentualną inwazją włoską od strony Trypolisu. — Lotnictwo sojusznicze nadal zachowuje przewagę w powietrzu, przyczym Malta stała się obecnie bazą ofenzywną, z której długodystansowe myśliwce atakują kolumny npla od Gobes po Bizertę. — Rejon Morza Śródz. w coraz większej mierze staje się widownią ożywionej inicjatywy polit. sojuszników. Sensację wywołała wizyta prem. Churchila w Turcji, który udał się do Adony na płn. pogranicze Turcji i odbył 2-dniową konferencję z prezydenetem Turcji, wręczając mu odręczne pismo króla ang. — jak również z premierem i dowódcami sił zbrojn. Premierowi towarzyszyli również naczelni dowódcy ang., oraz wyżsi oficerowie amer. W wyniku konferencji ustalono zupełną zgodność w sprawie aktualnej sytuacji polit., jak również problemów powoj. zarazem zapowiedziano wzmożone dostawy broni z Anglii i USA. Stalin był przez cały czas informowany o przebiegu obrad, co podkreśla prasa turecka jako najlepszą odpowiedź na propagandę niem., usiłującą zastraszyć Turcję imperializmem bolszewickim. Turecka prasa zaznacza wolę zachowania neutralności, podkreślając jednak zarazem bliską przyjaźń z Anglią i wielkie uznanie dla Churchilla. — W zakresie stos. polit. w Afryce płn., dalsze zbliżenie dokonane pod egidą Anglii i USA między gen. Giraud a de Gaulle, wyraża się we wzajemnych przyjaznych deklaracjach i utrzymywaniu regularnego kontaktu.

FRONT ZACHODNI. Wzmożone naloty na Niemcy: w nocy z 27-28 I. na Dusseldorf (liczne bomby 2-tonowe w 20 min.), 31. w 10-tą rocznicę objęcia władzy przez Hitlera pierwszy dzienny nalot na Berlin, (wskutek czego Goering musiał przesuwać termin swego przemówienia), jak również na Emden, w nocy z 30-31.I. gwałtowny nalot na Hamburg, wreszcie największy ze wszystkich na Kolonię w nocy z 2-go na 3. I. (120 bomb. 2-tonowych w 20-tu min. pozatym tysiące zapalających i kruszących). Dwukrotnie bombardowano bazę łodzi podw. w Loriet, nadto lekkie bombowce i myśliwce atakowały w porze dziennej Francję, Belgię i Holandię. Jak się okazuje, ciężkie bombowce amerykańskie atakujące 27. I. w porze dziennej Wilhelmshaven bez eskorty myśliwców ani osłony chmur zestrzeliły 22 myśliwce npla, tracąc 3 własne a to dzięki taktyce ścieśnionego szyku, umożliwiającej nader skuteczną koncentrację ognia.

NA OCEANIE SPOKOJNYM. Toczy się od kilku dni koło archip. Salomona bitwa morsko-powietrzna, sojusznicy ze zrozumiałych powodów nie ujawnili jeszcze jej przebiegu ani strat własnych. Dane npla silnie przesadzone. Na wyspie Guadalcanar zorganizowany opór jap. ustał, trwa jeszcze likwidowanie luźnych oddziałów. Naloty sojuszników nadal intensywne, ostatnio zostały rozszerzone również na bazy jap. na holenderskiej części N. Gwinei. Amer. łódź podwodna zatopiła 5 statków npla zaopatrzeniowych i 1 kontrtorpedowiec. — W Birmie działalność patroli ang. objęła również prowincję na pograniczu Anamu. RAF i lotnictwo USA atakuje bezustannie bazy jap. na wybrzeżu aż po granicę Chin, w styczniu naloty RAF odbywały się przez wszystkie dni i przez 18 nocy.

WE FRANCJI. Niemcy zarządzili ewakuację portowej dzielnicy Marsylii 15 tys. pośród wysiedlonych osadzono w obozach koncentracyjnych.

* * *

KWITUJEMY odbiór kwoty 3.130 zł. 1.500 zł: G.G.; 1.000 zł: Społecznik; 100 zł: Rokita; Doliwa; 50 zł: Pejot; Henryk; 40 zł: Orzeł; Bol; 30 zł: Nieznajomy; Ryby; 25 zł: Kasztan; Wróbel; 20 zł: Jesień; Belfer; Rozalia; Pomorzanin; Czajka; Łobuz; 10 zł: Ciotka; Sęk.

Papier: Magda; Pomorz ; Puchacz; Gucio; Zuch; Anna. Papier i 48 matryc— Senok. Farba Z. O.

SPROSTOWANIE: zamiast Ganek 20 ma być Janek 20 zł.

POWTARZAMY POKWITOWANIA: Spółka 110— Jasiek 20— Wyszomir 55— Smok 50— „C" 25— Z.A.U.B. 50 Szczep 20— Jeremi 500 arkuszy papieru.